

PROTOKÓŁ

61

25
33

Karnawa, dnia 14 października 1949 r. Sędzia Mjr. Irene Skomelna
, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko : Karol Olszowski
Data i miejsce urodzenia: 15.6.1877 Nieriadat woj. Łódź.
Imiona rodziców: Władysław; Karolina z Łabickich
Zawód ojca: rolnik
Przynależność państwa i nar.: polska
Wyznanie: wyusko-kat.
Wykształcenie: wyższe
Zawód: ekonomista
Miejsce zamieszkania: Podkowa Leśna Wsch. ul. Biwzawa № 1
Karalność: niekarany

Wybuchi powstania warszawskiego 1944 roku, zostałem unie-
w domu moim przy ul. Górnośląskiej 2 b. Teren ten ai
do al. Ujazdowskich; pl. 3-edz. Kolumny rajtu był przed
Niemcami. Dnia 2-go sierpnia 1944 roku, mogę się mówić o
kilku dni, zostałem spalony pierwszy dom na tym terenie, dom
przy ul. Wileńskiej № 2., rog ul. Piasta XI. Niemcy mieszkający
tego domu, moje z wyjątkiem jednej, my dwu osób, zostałem upad-
nio wywołanym. Stosunkiem później, i.e. w ten sposób Niemcy
zunęli się na to, że z domu tego pędzi strel do żandar-
ma stojącego przy drzwiu sejmowym. W domu moim prze-
bywałem do 4-go sierpnia 1944. Poza tem sklep odbywa-
ły się bardziej niespotykane rzeczy w moim domu. Jeżeli prepro-
wadzali je sami żołnierze niemieccy ber oficer, śmiały się

62

wawcze mocy stranne. ⁻²⁻ żołnierze gwacieli kobiety, rabowa-
li kosztynko, co przedstawiało jakąś wartość. Ponieważ ob-
ecne mojego mieszkańca wychodzili na ulice, byłem świad-
kiem ewakuacji szpitala Lipiarskiego. (Szp) Dary e-
wakuacji dróż jui nie pamięta. W kajdaniu varie odby-
ły się one między drogami a piątku dнем powróciły.
Były to okrutny widoki. Od rana do wieczora średnio ko-
woł siostra sanitarnyeli, kiosqueli Torek z ciezkim ranym
Niemcy pośród cieły cieszą się popiersali tą ewakuację. ^{szpital woj.}
~~podpalony~~ Dnia 7-go sierpnia 1944 roku na teren kare-
go domu weszły Niemcy i rokcarali całej ludności
wyjść z domu. Powołali zabrai ze sobą tylko we-
zły walizki. Mężczyźni poprowadzili do siebie ko-
bielom rokcarali iść na doł do Krotoszyńskiej.
Zostaliśmy ulokowani w biurze sklepu 120 ~~osiedlacy~~
w korytarzu Torek ^{sejmu} ~~szpitalu~~ sejtem. Pod korytarzem miej-
dowato się jeszcze 30-40 mężczyzn ulokowanych w
dwuach pokojach. W sejmie przebywali mężczyźni
z ulic: Wiejskiej - domów ^{w popłociu sejmu} ~~szpitalu~~ kiosqueli,
Malejki, Piusa XI - domów tylko do Al. Lipiarskich
i Górnosileskiej do domu akademickiego. Młodzi męż-
czyźni, mniej więcej do lat 40-tu, wywane byli do
cieżkich i niebezpiecznych robót, jak do budowania
bunkrów. Co dremnie z grupy wychodzącej na ro-
boty kilku pozostały zabitych, a wiele rannych. Ze-
bitych chowali ~~szp~~ Polacy na tyłach ogrodu sejmu
wego. Także i Niemców zabitych musieli chować męż-
czyźni trzymani w sejmie. Mężczyźni starsi tylko dwa
zary dremnie wychodzili na 15-cie minut ze swoego
pomieszczenia. Spalone w sejmie wylegadano w ten sposób,
że wieliszmy potraktowane na ziemii druciane siatki
z Torek. Ponieważ ten sejm był reprezentacją oddie-
loną od reszty placówek kierunkowych, więc reakcja ta
obawa, i reakcja typowej dla tego mężczyzny.

W. M. K.

Od -
Dnia 20-go sierpnia, rozmówiony grupami po miniejszej wiecej
15 minutach odesyani do Pruszkowa. Gdzie wyjedźtem w
jednej z pierwszych grup, gdzie się, iż w grupie 3-ciej.
Na tym protokół rekomendowano i odesyano.

Protokołarz:
Teresa Zoll

63
Karol Haczewski
ad. s. J. Kominek